

Sygn. akt I ACa 746/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział I Cywilny

w składzie:

| | |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | SSA Ewelina Jokiel (spr.) |
| Sędziowie: | SA Dorota Gierczak SA Marek Machnij |
| Protokolant: | sekr. sąd. Małgorzata Naróg - Kamińska |

po rozpoznaniu w dniu 6 lutego 2014 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

przeciwko J. P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 2 lipca 2013 r. sygn. akt IX GC 265/13

uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie w zakresie rozprawy z dnia 18 czerwca 2013 roku i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gdańsku, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt I ACa 746/13

UZASADNIENIE

Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. wniosła o orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym, aby pozwany J. P. zapłacił na jej rzecz kwotę 113.412,40 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty wraz z kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Gdańsku nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z weksła z dnia 6 listopada 2012 r. w sprawie IX GNc 1008/12 orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwany J. P. złożył zarzuty od nakazu zapłaty. Wniósł o uchylenie nakazu zapłaty w całości i oddalenie powództwa, a także o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 2 lipca 2013 r. utrzymał w mocy nakaz zapłaty z dnia 6 listopada 2012 r. wydany przez Sąd Okręgowy w Gdańsku w sprawie IX GNc 1008/12 w całości, kosztami sądowymi, od których zwolniony był pozwany, obciążając Skarb Państwa.

Wydanie powyższego rozstrzygnięcia Sąd I instancji poprzedził dokonaniem następujących ustaleń faktycznych.

W dniu 11 lutego 2011 r. strony postępowania zawarły umowę leasingu nr (...), której przedmiotem był (...)(...) o nr podwozia (...). Na podstawie tej umowy pozwany zobowiązał się do uiszczenia opłat leasingowych oraz dokonywania w okresie od 11.02.2011 r. do 29.02.2016 r. comiesięcznych płatności z tytułu rat leasingowych. Harmonogram spłaty rat leasingowych stanowił załącznik nr (...) do umowy. Zgodnie z nim pozwany zobowiązany był do uregulowania 60 rat leasingowych, płatnych do 1-go dnia każdego miesiąca z wyjątkiem dwóch pierwszych rat płatnych – odpowiednio – 20 marca i 10 kwietnia 2011 r. Wysokość pierwszych pięciu rat wynosiła po 10.604,47 zł, natomiast każda z pozostałych 55 rat została ustalona na kwotę po 7.283,47 zł. Drugi załącznik do umowy stanowiły Ogólne Warunki Umowy Leasingu powódki, na podstawie których oszacowano i przedstawiono pozwanemu do zaakceptowania całkowite koszty związane z zawarciem umowy leasingu.

W dniu zawarcia umowy leasingu pozwany wystawił powódce weksel gwarancyjny in blanco z klauzulą „bez protestu” wraz z deklaracją wekslową, gdzie oświadczył, iż posiadacz tego weksla może go wypełnić w każdym czasie na sumę odpowiadającą jego zobowiązaniu wynikającemu z umowy leasingu nr (...) z odsetkami i innymi należnościami z niej wynikającymi.

Dnia 28 lutego 2011 r. powódka przekazała pozwanemu do wyłącznego użytkowania (...)(...) o nr podwozia (...) na warunkach wynikających z umowy leasingu nr (...).

Pozwany nie spłacał rat leasingowych.

W dniu 11 kwietnia 2011 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 10.604,47 zł z tytułu spłaty zaległej pierwszej raty czynszu leasingowego. Po bezskutecznym upływie terminu z ww. wezwania, powódka w piśmie z dnia 29 kwietnia 2011 r. wypowiedziała pozwanemu umowę leasingową nr (...). Jednocześnie wezwała pozwanego do zwrotu przedmiotu leasingu i wpłaty zadłużenia w wysokości 32.483,29 zł.

Dnia 12 października 2011 r. pozwany wydał powódce przedmiot leasingu. Wartość rynkową zwróconego pojazdu na ten dzień oszacowano na kwotę 248.300 zł.

W dniu 17 sierpnia 2012 r. powódka wystawiła pozwanemu notę obciążeniową nr (...) na kwotę 32.544,79 zł. Natomiast dnia 21 sierpnia 2012 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 113.412,40 zł, stanowiącą sumę: niezapłaconych rat leasingowych, które stały się wymagalne z dniem wypowiedzenia umowy leasingu i innych opłat leasingowych w łącznej kwocie 32.544,79 zł oraz pozostałych rat leasingowych (od 3 do 60) w kwocie 351.548,16 zł pomniejszonych o wpłacony wkład gwarancyjny w wysokości 33.210 zł i wartość zwróconego pojazdu oraz odsetek umownych z tytułu nieterminowych płatności w wysokości 10.829,45 zł.

Pozwany nie ustosunkował się do ww. wezwania do zapłaty, dlatego powódka wypełniła wystawiony przez niego weksel in blanco na kwotę 113.412,40 zł. Dnia 27 sierpnia 2012 r. pozwany został wezwany – bezskutecznie – do wykupu weksla.

Rozstrzygając sprawę, Sąd Okręgowy oparł się na dokumentach prywatnych przedstawionych przez powódkę. Pozwana nie kwestionowała ich autentyczności, jak również nie podważyła treści w nich zawartych. Innych wniosków dowodowych powódka nie składała. Sąd na mocy art. 227 k.c. a contrario nie uwzględnił dowodów z dokumentów załączonych przez pozwanego do zarzutów od nakazu zapłaty, ponieważ nie dotyczyły one istoty niniejszej sprawy.

Przedłożona przez pozwanego dokumentacja odnosiła się bowiem do okoliczności związanych z zawarciem i wykonaniem umowy sprzedaży, jaka łączyła powódkę ze spółką (...) Sp. z o.o. Z tych samych powodów Sąd oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron oraz z zeznań świadków: G. C., M. K., K. I., M. F. i M. B.. Ponadto Sąd oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rzeczoznawstwa majątkowego na okoliczność ustalenia rzeczywistej wartości przedmiotu leasingu, ponieważ te okoliczności faktyczne nie miały wpływu na rozstrzygnięcie, w przedmiotowej sprawie nie zachodziła więc konieczność skorzystania z wiadomości specjalnych posiadanych przez biegłego z tego zakresu.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd I instancji uznał, że powództwo podlegało uwzględnieniu w całości, a zarzuty pozwanego dotyczące stosunku podstawowego okazały się bezprzedmiotowe. Sprowadzały się bowiem do wskazania, że umowa leasingu – zawarta w związku ze sprzedażą samochodu ciężarowego – była pozorna w części odnoszącej się do wartości przedmiotu leasingu, która została ustalona na podstawie ceny sprzedaży, odmiennej od rzeczywistej wartości samochodu ciężarowego.

Przystępując do oceny zarzutów pozwanego, Sąd a quo w pierwszej kolejności ustalał, jaki jest charakter zobowiązania wekslowego w przypadku weksła gwarancyjnego in blanco oraz jak przedstawia się rozkład ciężaru dowodu w procesie, w którym pozwany wniósł zarzuty od wekslowego nakazu zapłaty.

Abstrakcyjność i samodzielność gwarancyjnego zobowiązania wekslowego nie budzą wątpliwości i polegają na tym, że zobowiązanie zachowuje swą ważność niezależnie od wszystkich przyczyn, które spowodowały jego powstanie. Stąd też podstawa prawna zobowiązania nie może być wyrażona w treści weksła, a zarzuty przysługujące dłużnikowi wekslowemu są ograniczone, stosownie do treści art. 17 Prawa wekslowego. Zasada abstrakcyjności ulega jednak poważnemu osłabieniu, jeżeli nastąpiło wydanie weksła in blanco o charakterze gwarancyjnym, a posiadaczem weksła jest pierwszy wierzyciel, tj. remitent. Wówczas bowiem tworzy się specjalny rodzaj zobowiązania wekslowego, polegający na tym, że dłużnik może bez ograniczeń powoływać się na zarzuty pozawekslowe, wynikające ze stosunku podstawowego. Ograniczenia w podnoszeniu zarzutów przewidziane w art. 10 i art. 17 Prawa wekslowego nie mają więc w takiej sytuacji zastosowania. Możliwość obrony przez stronę pozwaną za pomocą zarzutów nawiązujących do stosunku podstawowego wobec dochodzonego od niej roszczenia wekslowego - w zasadzie bez ograniczeń, gdy powód jest jej bezpośrednim kontrahentem - prowadzi do objęcia sporem wspomnianego stosunku podstawowego. Objęcie sporem stosunku podstawowego w wyniku wniesienia zarzutów przeciwko nakazowi zapłaty wydanemu na podstawie weksła (art. 493 § 1 k.p.c.), określane jako przeniesienie sporu z płaszczyzny stosunku prawa wekslowego na płaszczyznę stosunku prawa cywilnego, powoduje zaś zastąpienie dotychczasowego sporu dotyczącego stosunku wekslowego sporem dotyczącym stosunku podlegającego jedynie powszechnemu prawu cywilnemu.

Na gruncie powyższego nie ulega zdaniem Sądu Okręgowego wątpliwości, że na skutek złożonych przez pozwanego zarzutów od nakazu zapłaty z dnia 6 listopada 2012 r. na podstawie weksła, spór stron został skierowany na ocenę zobowiązania z umowy leasingu nr (...). Gdyby więc pozwany udowodnił nieistnienie zobowiązania z tej umowy, to wtedy spowodowałby upadek roszczenia opartego na wekslu, tak się jednak nie stało. Zarzuty pozwanego odnosiły się bowiem do zawartej przez strony umowy leasingu jedynie pośrednio, a faktycznie dotyczyły one umowy sprzedaży. Kluczową kwestią jest przy tym, że umowę sprzedaży powódka zawarła nie z pozwanym, ale ze spółką (...) Sp. z o.o., która nie posiadała legitymacji procesowej w niniejszej sprawie. Tym samym więc pozwany domagał się, aby przez pryzmat umowy sprzedaży, jaką finansujący zawarł ze zbywcą, dokonać oceny umowy leasingu podpisanej przez strony postępowania. Takie stanowisko pozwanego nie znalazło aprobaty Sądu z dwóch względów. Po pierwsze dlatego, że stosunkiem podstawowym dla zgłoszonego w przedmiotowej sprawie roszczenia wekslowego była tylko i wyłącznie umowa leasingu. Po drugie zaś dlatego, że zobowiązanymi do świadczeń wzajemnych z umowy leasingu były jedynie strony niniejszego postępowania. To z kolei oznacza, że dla rozstrzygnięcia niniejszego powództwa bez znaczenia pozostawała kwestia negocjacji warunków umowy sprzedaży podjęta przez pozwanego ze zbywcą rzeczy oraz indywidualne rozliczenia tych podmiotów. Bez wpływu na przedmiot tej sprawy pozostawały ponadto inne zagadnienia wynikające z umowy sprzedaży, a mianowicie cel umowy sprzedaży, jej charakter czy nawet przedmiot.

O tym, że indywidualne rozliczenia pomiędzy pozwanym a spółką (...) Sp. z o.o., wynikające z umowy sprzedaży nie miały wpływu na obowiązki stron postępowania z umowy leasingu wskazywała powódka w replice na zarzuty od nakazu zapłaty. Odpis tej repliki został doręczony pozwanemu, którego na zasadzie z art. 207 § 3 k.p.c. zobowiązano do ustosunkowania się do jej treści m.in. pod rygorem uznania twierdzeń powódki za przyznane. Skoro pozwany w żaden sposób nie odniósł się do twierdzeń i zarzutów powódki przedstawionych w piśmie z dnia 19 kwietnia 2013 r., to Sąd uznał, iż nie kwestionuje stanowiska w nim wyrażonego.

Gdyby nawet przyjąć, że w umowie sprzedaży samochodu ciężarowego strony podały odmienną od rzeczywistości ustalonej (pomiędzy zbywcą i pozwanym) ceny sprzedaży, to i tak okoliczność ta nie wywołuje skutku pozorności, a w konsekwencji nieważności takiej umowy. Wielokrotnie na ten temat wypowiedział się Sąd Najwyższy. Na podstawie wykładni unormowań zawartych w art. 535 i 536 k.c. Sąd a quo uznał, że samo oznaczenie ceny z punktu widzenia ważności umowy sprzedaży ma charakter drugorzędny. Skoro tak, to cena sprzedaży tym bardziej pozostaje bez znaczenia dla oceny ważności umowy leasingu.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy ocenił, że powódka należycie udowodniła fakty, na których opierała swoje roszczenie o zapłatę. Bezspornym w sprawie było, że strony postępowania od dnia 11 lutego 2011 r. łączyła umowa leasingu nr (...), w ramach której pozwany nie wykonał swojego zobowiązania. W zarzutach od nakazu zapłaty pozwany nie zakwestionował, że nie uiścił rat leasingowych. Tym samym więc Sąd uznał, że roszczenie o zapłatę kwoty 113.412,40 zł nie zostało skutecznie zakwestionowane ani co do zasady, ani też co do wysokości.

Obowiązek zapłaty wynagrodzenia stanowi podstawowy obowiązek korzystającego, składający się na elementy przedmiotowo istotne umowy leasingu. Pozwany J. P. zobowiązania z umowy leasingu nr (...) nie wykonał, co zostało przez niego przyznane i jako takie nie było przedmiotem sporu. Tymczasem naruszenie obowiązku terminowego uiszczania rat leasingowych może stanowić podstawę do wypowiedzenia umowy leasingu przez finansującego, o ile spełnione zostaną przesłanki określone w art. 709¹³ § 2 k.c. W sprawie wszystkie trzy przesłanki ziściły się, dlatego w ocenie Sądu powódce nie tylko przysługiwało prawo do odstąpienia od umowy ze skutkiem natychmiastowym, ale też możliwość żądania od korzystającego natychmiastowego zapłacenia wszystkich przewidzianych w umowie a niezapłaconych rat, pomniejszonych o korzyści uzyskane przez finansującego na skutek zapłaty rat przed terminem i rozwiązania umowy. Taką możliwość przewiduje bowiem unormowanie zawarte w art. 709¹⁵ k.c. Skoro więc pozwany nie poczynił zarzutów co do wysokości dochodzonego roszczenia, to Sąd przyjął, iż żądanie zapłaty kwoty 113.412,40 zł, stanowiącej sumę: niezapłaconych rat leasingowych, opłat leasingowych, rat leasingowych pozostałych do zapłaty po rozwiązaniu umowy i naliczonych odsetek umownych powiększonych o korzyści, jakie powódka otrzymała na skutek wypowiedzenia kontraktu, było w całości zasadne.

Pozwany zdaniem Sądu I instancji nie sprostał obowiązkowi wynikającemu z art. 6 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c., aczkolwiek miał ku temu sposobność. Nie tylko nie ustosunkował się do repliki powódki na zarzuty od nakazu zapłaty, ale też nie stawiał się – pomimo prawidłowego zawiadomienia – na wyznaczony w sprawie termin rozprawy. Przed pierwszą rozprawą wyznaczoną na dzień 18 czerwca 2013 r. pozwany przesłał zwolnienie lekarskie wraz z wnioskiem o odroczenie rozprawy, w treści którego wskazał, iż jego nieobecność wywołana jest chorobą. Pozwany nie przedstawił zaświadczenia wystawionego przez lekarza sądowego, mimo stosownego pouczenia o takim obowiązku. Zobowiązał się jedynie do dostarczenia takiego zwolnienia w terminie 7 dni. Mając na uwadze okoliczność, iż w dniu rozprawy pozwany nie udokumentował swojej choroby właściwym zaświadczeniem Sąd uznał, że jego nieobecność nie została usprawiedliwiona. Zważywszy jednak na deklarację pozwanego, iż stosowne zaświadczenie prześle w terminie 7 dni, Sąd zamykając rozprawę ogłosił orzeczenie odroczył dopiero na dzień 2 lipca 2013 r., a więc datę przypadającą po okresie, w którym pozwany zobowiązał się dostarczyć zaświadczenie wystawione przez lekarza sądowego. Gdyby bowiem okazało się, że nieobecność pozwanego w tym dniu faktycznie była usprawiedliwiona i okoliczność ta zostałaby należycie udokumentowana w zakreślonym terminie 7-dniowym, to wówczas zaistniałyby przesłanki do otwarcia zamkniętej rozprawy na nowo. Zaświadczenie lekarza sądowego stanowi bowiem dokument, który może być poddany ocenie po zamknięciu rozprawy w trybie przewidzianym w art. 224 § 2 k.p.c., a w razie stwierdzenia na jego podstawie, że odmowa odroczenia rozprawy była nieuzasadniona - Sąd otworzyłby zamkniętą

rozprawę i kontynuował postępowanie, co pozwoliłoby zapobiec wydaniu orzeczenia w warunkach nieważności postępowania. Pozwany jednakże ani w określonym przez siebie terminie, ani też do dnia 2 lipca 2013 r. nie wykonał swojego zobowiązania i nie przedstawił zwolnienia wystawionego przez lekarza sądowego. Dokonał tego dopiero po ogłoszeniu wyroku, tj. dnia 9 lipca 2013 r., przedkładając do akt sprawy zaświadczenie nr (...) Z treści tego dokumentu wynika, że został on sporządzony dnia 1 lipca 2013 r., aczkolwiek zaświadcza o niemożliwości stawienia się pozwanego w tut. Sądzie w dniu wcześniejszym, tj. 18 czerwca 2013 r. Istotnym wydaje się być również to, że pozwany nie tylko nie wykonał swojego zobowiązania (tj. przedłożenia do akt sprawy stosownego zaświadczenia) w określonym przez siebie terminie 7-dniowym, ale też w tym terminie nie stawiał się u lekarza sądowego celem pobrania takiego zaświadczenia. W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że nieobecność pozwanego na rozprawie w dniu 18 czerwca 2013 r. nie została potwierdzona właściwym zaświadczeniem lekarskim, a w konsekwencji dnia 2 lipca 2013 r. nie istniała konieczność otwarcia na nowo zamkniętej rozprawy. W ocenie Sądu przyjęcie odmiennego poglądu nie było zasadne również z tego względu, że na rozprawie w dniu 18 czerwca 2013 r. nie miały być podejmowane czynności dowodowe z udziałem pozwanego. Podsumowując tę część, oceniana przez Sąd ex post odmowa odroczenia rozprawy okazała się uzasadniona i nie stanowiła naruszenia art. 214 § 1 k.p.c.

Stanowisko powódki nie zostało dostatecznie podważone przez pozwanego w trakcie postępowania, dlatego Sąd Okręgowy utrzymał w całości w mocy nakaz zapłaty z dnia 6 listopada 2012 r. wydany w sprawie IX GNc 1008/12.

O kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 108 k.p.c. w zw. z art. 100 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, obciążając nimi w całości pozwanego jako przegrywającego sprawę.

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżył apelacją pozwanym, zarzucając mu:

1. obrazę przepisu art. 230 k.p.c. polegającą na uznaniu za przyznane twierdzenia powoda z powodu niewniesienia przez pozwanego odpowiedzi na pismo powoda w sytuacji, gdy pozwany zajął stanowisko w sprawie w zarzutach od nakazu zapłaty, co w rezultacie doprowadziło do nierozpoznania przez Sąd I instancji istoty sprawy,
2. obrazę przepisu art. 270 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków M. B., M. F. i K. I., mimo iż osoby te, a zwłaszcza M. B. reprezentująca powoda miały zeznawać na okoliczność częściowej pozorności umowy zawartej pomiędzy stronami, a nie jak przyjął Sąd I instancji w ślad za stanowiskiem powoda jedynie ustaleń pomiędzy pozwanym a spółką (...), co doprowadziło do nierozpoznania przez Sąd I instancji istoty sprawy,
3. obrazę przepisu art. 270 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie dowodu z dokumentów dołączonych do zarzutów od nakazu zapłaty, mimo iż pośrednio potwierdzały one stanowisko pozwanego zawarte w tychże zarzutach odnośnie ustaleń poczynionych między nim, przedstawicielem powoda i przedstawicielem spółki (...), zwłaszcza że na tę samą okoliczność wniósł on o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków M. B., M. F. i K. I.,
4. obrazę przepisu art. 270 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, iż tezy wniosków dowodowych złożonych przez pozwanego dotyczyły umowy między powódką a spółką (...) w sytuacji, gdy w istocie dotyczyła ona zawartej między stronami umowy leasingu, a więc stosunku podstawowego w odniesieniu do zobowiązania wekslowego, co doprowadziło do niezasadnego oddalenia wniosków dowodowych pozwanego i nierozpoznania istoty sprawy.

Jednocześnie pozwany zakwestionował autentyczność swojego podpisu widniejącego na pierwszej stronie umowy leasingu z dnia 11 lutego 2011 r.

Podnosząc powyższe zarzuty, apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i utrzymanie w mocy w całości zaskarżonego wyroku oraz o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje

Zaskarżony wyrok podlega uchyleniu, zaś postępowanie należy znieść w zakresie rozprawy z dnia 18 czerwca 2013 r., przekazując sprawę Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, doszło bowiem do nieważności postępowania, którą Sąd drugiej instancji - w granicach zaskarżenia - bierze pod uwagę z urzędu (art. 378 § 1 k.p.c.).

Jakkolwiek Sąd Okręgowy procedował w sprawie prawidłowo, to jednak dokonując oceny przebiegu postępowania pierwszoinstancyjnego według stanu na dzień orzekania przez Sąd Apelacyjny i na podstawie zgromadzonego w aktach materiału dowodowego, przede wszystkim zaświadczenia lekarza sądowego z dnia 1 lipca 2013 r., uznać należy, że pozwany został pozbawiony możliwości obrony swoich praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.), nie biorąc udziału w rozprawie w dniu 18 czerwca 2013 r., odmowa odroczenia której – oceniona ex post – okazała się nieuzasadniona.

Jak słusznie zważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 marca 2011 r., wydanego w sprawie V CSK 302/10 (LEX nr 786399), z uwagi na to, że przyczyny uzasadniające odroczenie rozprawy przewidziane w art. 214 § 1 k.p.c. określone zostały restrykcyjnie, ponieważ zaliczono do nich jedynie nieprawidłowość w doręczeniu wezwania oraz nieobecność strony wywołaną nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przewyciężyć, wniosek strony o odroczenie rozprawy, uzasadniony chorobą tej strony, może być uznany za uzasadniony jedynie wtedy, kiedy występuje ona w sprawie bez pełnomocnika, ewentualnie kiedy mają być podjęte czynności z jej udziałem, a jednocześnie wykaże w sposób określony w art. 214¹ § 1 k.p.c., że stan zdrowia uniemożliwił jej stawiennictwo. Nie oznacza to jednak, że stosowne zaświadczenie musi być załączone do wniosku, chociaż jego przedłożenie na tym etapie byłoby pożądane. Nie można jednak wykluczyć sytuacji, w których uzyskanie zaświadczenia z wyprzedzeniem nie będzie możliwe (czy to z uwagi na nagłość choroby, czy z powodu organizacji przyjęć lekarza sądowego, który wystawia zaświadczenia w miejscach, dniach i godzinach ustalonych na podstawie umowy o wykonywanie czynności lekarza sądowego - art. 12 ust. 1 ustawy o lekarzu sądowym), niemniej zostanie wystawione i przedłożone sądowi w terminie późniejszym.

W realiach niniejszej sprawy, apelujący faksem z dnia 17 czerwca 2013 r., zawierającym wniosek o odroczenie rozprawy (k. 101) powiadomił Sąd o chorobie, przedłożył dwie kserokopie posiadanych zaświadczeń lekarskich od lekarza specjalisty chorób zakaźnych, u którego się leczył oraz powiadomił, że nie jest w stanie udać się na wizytę do lekarza sądowego. Tego rodzaju informacje, które możliwe były do sprawdzenia, a jednocześnie uwiarygodniały podaną przyczynę wniosku, uznać można za znaną Sądowi przeszkodę przybycia. Otwarta pozostawała kwestia, czy jest to przeszkoda, której nie można przewyciężyć. Ta okoliczność leżała poza możliwością stanowczej oceny Sądu w chwili wydawania postanowienia o odmowie uwzględnienia wniosku o odroczenie rozprawy. Zgodzić się można wprawdzie, że usunięcie tych wątpliwości obciążało pozwanego, jednak - jak wynika z dalszego przebiegu wydarzeń - podał on Sądowi prawdziwe informacje i podjął stosowne działania, aby należycie wykazać niemożność stawiennictwa. Lekarz sądowy w zaświadczeniu nr (...) (k. 112) potwierdził, że w dniu 18 czerwca 2013 r. pozwany nie mógł stawić się na wezwanie sądu. Oceniana ex post odmowa odroczenia rozprawy okazała się więc nieuzasadniona, stanowiła naruszenie art. 214 § 1 k.p.c. i doprowadziła do skutku w postaci pozbawienia pozwanego możliwości obrony jego praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c.

Bez znaczenia pozostaje przy tym - podniesiona w treści uzasadnienia wyroku - okoliczność, że Sąd I instancji podjął czynności zmierzające do zapewnienia pozwanemu ewentualnego udziału w dalszych czynnościach procesowych, odracząc ogłoszenie wyroku i dopuszczając możliwość otwarcia zamkniętej rozprawy na nowo w wypadku doręczenia zaświadczenia lekarza sądowego w terminie publikacyjnym. Niemożność stawienia się przez stronę na rozprawę z powodu choroby winna bowiem skutkować jej odroczeniem, zwłaszcza jeśli rozprawa ta poprzedza wydanie wyroku kończącego postępowanie, a strona nie jest reprezentowana przez fachowego pełnomocnika. Warto przy tym zauważyć, że pozwanemu nie wyznaczono terminu sądowego na przedłożenie przedmiotowego zaświadczenia.

Nie można również zaakceptować poglądu Sądu Okręgowego, że za nieodrącaniem rozprawy przemawiała okoliczność, że na rozprawie w dniu 18 czerwca 2013 r. nie miały być podejmowane czynności dowodowe z udziałem pozwanego, zwłaszcza że Sąd ten uzasadniając treść zapadłego rozstrzygnięcia podniósł m.in., że pozwany nie

ustosunkował się do repliki powódki na zarzuty od nakazu zapłaty, co niewątpliwie mogło nastąpić podczas rozprawy. Ponadto prawa strony do udziału w postępowaniu nie można uzależniać od dokonywanej zawczasu przez Sąd oceny zasadności stanowiska strony.

Należy w tym miejscu podkreślić, że prawo strony, zwłaszcza niereprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika, do udziału w rozprawie, jeśli chce ona z tego prawa korzystać, akcentowane jest w orzecznictwie. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 listopada 1997 r. w sprawie I CKU 175/97, LEX nr 32504, wskazał, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem tego Sądu (m.in. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 1981 r., I PRN 8/81) choroba strony wykazana zaświadczeniem lekarskim i uniemożliwiająca stawienie się w Sądzie, w każdym wypadku pociąga za sobą konieczność odroczenia rozprawy, tym bardziej, jeśli strona nie jest reprezentowana w procesie przez pełnomocnika. Wydanie w takiej sytuacji orzeczenia powoduje nieważność postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony jej praw, a więc z przyczyn określonych w art. 379 pkt 5 k.p.c. (podobnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2008 r., V CSK 564/07, LEX nr 4243390 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 8 marca 2013 r., III AUa 1079/12 LEX nr 1293635). W wyroku z dnia 17 lutego 2004 r. wydanym w sprawie III CK 290/02 (LEX nr 164001) Sąd Najwyższy podniósł natomiast, że z treści art. 214 k.p.c. wypływa wniosek, że strona powinna przewycięzać występujące przeszkody w celu realizacji prawa do brania udziału w rozprawach. Z zawartego w tym przepisie unormowania wynika także, że jeżeli nieobecność strony występującej bez pełnomocnika na rozprawie, w której strona chce wziąć udział i wnosi o jej odroczenie, jest wywołana inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przewyciężyć, obowiązkiem organu orzekającego jest wykorzystanie dostępnych środków procesowych w celu realizacji prawa strony do udziału w rozprawach. Postulat taki wynika także z zasady równouprawnienia stron.

Mając na względzie przytoczone okoliczności, Sąd Apelacyjny z mocy art. 386 § 2 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok, zniósł postępowanie w zakresie dotkniętym nieważnością, tj. w zakresie rozprawy z dnia 18 czerwca 2013 r. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gdańsku, na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.